

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 207

Wydawnictwo: Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”  
Częstochowa, Adolfa Hitlera Allee 52. Tel. 22-45 i 22-49  
Konto pocztowo-osobowe: Warszawa 654.  
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, czwartek 31 sierpnia 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego portu 72 gr.)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

## Powstrzymane ataki sowieckie pomiędzy Bugiem a Narwią

**GŁÓWNEJ KWATERY FUHRE** 31 sierpnia. — Naczelna Komenda niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: **Wyciągnięto nasze wojska z rejonu między Bugiem a Narwią. Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia. Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.**

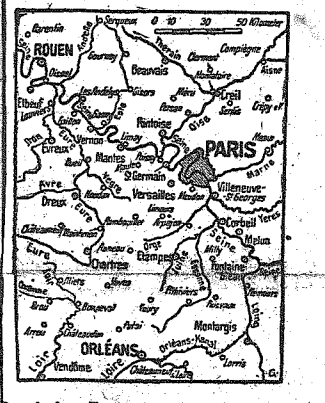
**Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.** Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia. Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.

**Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.** Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia. Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.

**Spór o Wiktora Emanuela**  
BERNO, 31 sierpnia. — Na zgromadzeniu t. zw. partii aktywnej — jak donosi „United Press” z Rzymu — zażądała pewna liczba obecnych, aby przeciwko Wiktorowi Emanuelowi wdrożyć postępowanie sądowe, gdyż popierał Mussoliniego. Ponieważ pewna część obecnych stanęła po stronie Emanuela, przeto zebranie zakończyło się ogólną bójką.

**Rewizja bułgarskiej polityki wewnętrznej**  
SOFIA, 31 sierpnia. — Rząd bułgarski przeprowadza w dalszym ciągu rewizję dotychczasowego kursu na odcinku wewnętrznopolitycznym. Prasa poranna ogłasza na naczelnych miejscach uchwałę Rady Ministrów w sprawie ponownego zniesienia zarządzeń, wydanych dla ochrony przeciw żydom. Na ulicach widzi się znowu liczne znaki miota i sierpa. Partia komunistyczna rozwija pełną aktywność.

**Żona Czangkajszecka ciężko zachorowała**  
SZTOKHOLM, 31 sierpnia. — Jak donoszą z Waszyngtonu, czungkiński minister skarbu Kung podał do wiadomości, że żona Czangkajszecka poważnie zachorowała. Za kilka tygodni przybędzie ona do Stanów Zjednoczonych, aby tam poddać się „bardzo koniecznym zabiegom”.



**Formacje lotnictwa bliskiego wsparcia** zaatakowały skutecznie bombami i bronią pokładową kolumny sowieckie na przełęczach karpackich. **Powtarzane ataki holzowieckie** na przyczółku mostowym, na zachód od Baranowa, pozostały bez skutku. **Na północny wschód od Warszawy** oraz pomiędzy Bugiem a Narwią wojska nasze w uporczywych walkach pan-

**Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.** Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia. Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.

**Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.** Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia. Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.

## Rumunia u progu wojny domowej i anarchii

BERLIN, 31 sierpnia. — W ciągu ostatnich 48 godzin nadeszły do Berlina wyczerpujące informacje o sytuacji w Rumunii, która — jak się okazuje — jest dość chaotyczna. O jakimś jednolitym sprawowaniu władzy nie może być mowy. Kraj zdążył ku anarchii i wojnie domowej.

Niemcami walkę przeciwko wspólnemu wrogowi bolszewickiemu. Inne wojska rumuńskie na froncie, w krótkiej drodze, złożyły broń, względnie wycofały się z linii bojowych. Połączenia komunikacyjne w Rumunii prawie w zupełności zamary. W samych Bukareszcie toczą się walki. Stolica kraju jest otoczona prawie zupełnie przez wojska niemieckie, przeciwko którym wystąpiły wojska rumuńskie, stojące pod rozkazami generała Teodorescu. O losie rządu rumuńskiego i króla Michała słychać niewiele informacji. Udało się ustalić jedynie, że część ministrów ucieka już na wieś, kilku innych — ogóle nie można odnaleźć.

podkreślają w kołach politycznych stolicy Rzeszy — ewentualnie z milczącą tolerancją Rzeszy, przy przeprowadzaniu swego planu, to gruntownie się mylił. Strona niemiecka absolutnie nie myśli popierać takiej próby. BERLIN, 31 sierpnia. — Na marginesie pogłoszek, obiegających zagranicą, że Anglii i Amerykance starają się zahamować obecnie aspiracje sowieckie na Bałkanach, oświadcza się w Berlinie, że pomiędzy mocarstwami zachodnimi a Unią Sowiecką istnieją zdawna obowiązujące umowy i że nie ma żadnych oznak, aby umowy te podane być miały jakiegokolwiek rewizji. Jeżeli puszcza się w świat pogłoskę, jakoby Anglii zdawali się stosować inny kurs na Bałkanach, to chodzi w danym wypadku o widoczną sztuczkę propagandową. Zamierza się usмирzyć uzasadnioną troskę narodów bałkańskich odnośnie do niebezpieczeństwa bolszewizacji i odnośnie do chaosu, jaki z niej grozi.

**Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.** Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia. Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.

## Nowy rząd węgierski

BUDAPESZT, 31 sierpnia. — Pozostający od dwóch tygodni na urlopie z powodu choroby dotychczasowy premier węgierski Sztójay złożył prośbę o ustąpienie, ponieważ stan jego zdrowia nie uległ poprawie. Do tej prośby przyłączył się cały gabinet węgierski. Regent państwa przyjął dymisję całego gabinetu i polecił utworzenie nowego rządu generałowi Geza Lakatesowi. Skład nowego rządu węgierskiego przedstawia się następująco: prezydent ministrów — generał-pułkownik Lakates, minister spraw wewnętrznych — Mikolaj Benezos, sprawy zagraniczne — feldmarszałek-porucznik Hennyey, minister finansów — Remenyi-Schneller, minister spraw rolnych i zaopatrzenia — Bela Juraszek, minister sprawiedliwości Vladar, minister Honwedow — Ludwik Csaty, minister wyznań — Iwan Rakivszky, minister przemysłu — Tiber Czulay, minister handlu i komunikacji — Oliver Markos. Nowy prezydent ministrów, generał-pułkownik Geza Lakates, uważany jest za jednego z najzdolniejszych węgier-

skich dowódców wojskowych. Był komendantem pierwszej armii węgierskiej na odcinku bojowym wschodniego frontu, pozostającym pod dowództwem generalnego feldmarszałka Modela i w uznaniu zasług, położonych przy wspólnym kierownictwie wojennym przeciwko bolszewikom, został odznaczony Krzyżem Rycerskim Żelaznego Krzyża. Również i nowy minister spraw zewnętrznych — feldmarszałek-porucznik Hennyey, należy do najbardziej znanych osobistości Honwedow. **Program rządu gen. Lakatesa**  
BUDAPESZT, 31 sierpnia. — Nowy węgierski prezydent ministrów, generał-pułkownik Lakates, na pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów ujął program rządu w następujące trzy punkty: 1. Dalsze prowadzenie wojny w celu obrony granic węgierskich, zachowanie wewnętrznego porządku i spokoju we wszelkich okolicznościach oraz utrzymanie, a jeśli okaże się możliwym, i wzmocnienie obecnego stanu produkcji.

Podkreśla się przy Wilhelmstrasse, że Anglia i Ameryka w chwili obecnej nie mają zamiaru, ani też zdolności do tego, aby uprawiać na Bałkanach inną politykę, aniżeli dotychczasową, to znaczy, że uznają one Bałkany jako strefę zainteresowań sowieckich. Otwarte pozostawia się zagadnienie, czy Anglia kiedyś w czasach późniejszych, pod wpływem rozważań politycznych byłaby w stanie zakwestionować te lub ową pozycję sowiecką na Bałkanach. Zdaniem kol tutejszych bynajmniej wykluczać nie można takiej możliwości wobec znanej mentalności brytyjskiej. BERLIN, 31 sierpnia. — O sytuacji w Rumunii zaznaczono w kołach politycznych stolicy Rzeszy, że należy się wkrótce liczyć z podaniem do wiadomości tych osobistości, które tworzą skład narodowego rządu rumuńskiego. W związku z tym dowiadujemy się, że zwiększyła się liczba tych działających zagranicą rumuńskich misyj dyplomatycznych, które złożyły rządowi Rzeszy deklaracje utrzymania polityki wiernej sojuszu. W najbliższym czasie oczekiwane należy też określenie swego stanowiska przez poselstwo rumuńskie w Berlinie.

**Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.** Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia. Wobec powstrzymania ataków sowieckich, w rejonie tym nie ma już zagrożenia.

# Echa rumuńskie

## Fiński komunikat wojenny

Kamaryla dworska, grupująca się dookoła osoby młodszego króla Michała w Rumunii, powzięła decyzję, aby skapitulować przed czerwoną armią i otworzyć tamy, powstrzymujące napór bolszewików.

Nie zabiegów, prowadzonych już wcześniej przez liberalnych polityków: Bratiana i Tatarescu oraz prawnicę go Dina Bratiana, a także nastawionego komunistycznie, dawnego deputowanego Constantinescu, mające na celu nawiązanie kontaktu z Anglikami, zbiegały się w ręku szefa kancelarii królewskiej Sanatescu i za jego pośrednictwem dostawały się do króla Michała.

Według informacji dziennika szwedzkiego „Svenska Dagbladet” zmiana frontu przez Rumunię wynika z pertraktacji, jakie toczyły się przed kilkoma miesiącami. Wtedy napród księżką rumuńską Stirbey a następnie polityk Wiszeanu wyjeżdżał do Turcji, aby z polecenia opozycji rumuńskiej wysondować w Ankarze jakie byłby możliwości zawarcia pokoju przez Rumunię. Usiłowania te z początku nie odniosły żadnego skutku. Wynikało to z jednej strony z niezłomnego stanowiska marszałka Antonescu, który nie chciał zlać słowa danego Niemcom, z drugiej zaś strony panowała obawa przed zerwaniem z Niemcami, dopóki wojska niemieckie znajdowały się na obszarze rumuńskim.

Intrygi te jednak nie śmiały wyjść spoza kulis, do czasu, dopóki zmiany w sytuacji wojennej nie podzielały zachęcająco. Zamiast zmobilizować wszystkie siły kraju do dalszej walki obronnej i w ten sposób zmniejszyć groźbę niebezpieczeństwa rumuńskiego kula angielskiej i sowieckiej wkroczyły na krótko-wzroczną i zarazem fatalną drogę nawiązania kontaktów z wrogami Rumunii.

Ludzi się przy tym gorączkowają nadzieją, że to co najgorsze, a mianowicie całkowite zalanie kraju przez czerwoną armię i usadowienie się Sowietów we wszystkich ważniejszych punktach jego, nie nastąpi, ponieważ Anglia w interesie własnym nie będzie mogła dopuścić do sojuszycy Bałkanów.

Te rachuby na przeciwnieństwo pomiędzy Wielką Brytanią a Unią sowiecką rozwały się w ciągu kilku dni i zgótowały gorzkie rozczarowanie krótko-wzrocznym politykom rumuńskim.

Nawet pomijając fakt, że Churchill już na konferencji w Teheranie zaakceptował wszystkie żądania Moskwy co do Bałkanów, Londyn nie posiada siły, aby gdziekolwiek zagrozić drogę bolszewikom. Z 13 punktów sowieckich, obejmujących warunki kapitulacji Rumunii, wynika całkiem wyraźnie, że Rumunia ma stać się kolonią Moskwy i że Anglia nawet nie usiłowała inter-

weniować na korzyść Rumunii. Każdy z tych trzynastu punktów, czy to chodzi o rozbrojenie wojsk rumuńskich, dostarczenie robotników rumuńskich dla Unii sowieckiej, wcielenie do ZSRR Besarabii i Bukowiny, jak również udanie północnej Dobruży pod zarządem wiejsko-formulowany został pod takim kątem widzenia, aby utrwalili władzę Sowietów w Rumunii z wyłączeniem mocarstw zachodnich. Podczas, gdy w okupowanych Włoszech wpływy sowieckie rosły za parawanem anglo-amerykańskiego zarządu wojskowego, w stosunku do Rumunii nie ma mowy o tym, aby Anglicy i Amerykanie mogli dojść do głosu.

Zresztą premier Churchill zaakceptował warunki Sowietów dla Rumunii, a nawet nazwał je wielokudźnymi.

Przyszłość kamaryli, która dążyła do kapitulacji Rumunii zarówno jak i perspektywy dla króla Michała nie zapowiada się różowo.

Podobnie, jak Wiktor Emanuel zapłacił za kapitulację swego kraju utratą korony tak i tron króla Michała zdaje się już również chwiać niepokojąco.

Podominowanie jego stanowiska odbywa się w analogiczny sposób co i we Włoszech. Komuniści, którzy weszli w skład nowego rządu rumuńskiego, rozkładali w kraju agitację antymonarchistyczną, aby po zewnętrznej kapitulacji, otworzyć drogę i do wewnętrznej bolszewizacji kraju.

O warunkach pokojowych Unii sowieckiej dla Rumunii pisze dziennik węgierski „Uj Magyaraszag”:

Najcięższym warunkiem jest niewątpliwie dostarczenie przez Rumunię półtora miliona robotników i 100 tysięcy sił fałchowych. Biorąc pod uwagę ilość ludności rumuńskiej, jest to liczba ogromna, a można łatwo przypuścić, iż jeszcze dalsze masy niewolników będą musiały udać się w drogę na Syberię, o ile bolszewicy obsadzą całą Rumunię. Przykład państw nadbałtyckich nie może pozostawiać żadnych wątpliwości nawet największym optymistom. Król Michał i jego klika sądzili, że zawrą układ z Ameryką i Anglią, a oto okazało się, że o jakichś skargach nie mogło być mowy, lecz chodzi o bezwzględne niewolnicze posłuszeństwo wobec bolszewizmu.

HELSENKI, 31 sierpnia. — Na odnośnej części przemyku karelskiej własny oddział wypadowy zaatakował skutecznie powien nieprzyjacieli punkt oparcia.

W rejonie Ihantala odpędzono armię 3 nieprzyjacielskie zolgi, pozostawiając się przed naszymi stanowiskami. Na północ od Heinjoki odparto dwóch punktach ataki nieprzyjacieli dokonywane w sile kilku kompanii.

Pod Vuosalmi odrzucono nieprzyjacielskie grupy wypadowe, usiłując zbliżyć się do naszych stanowisk i szoszone również ogniem artyleryjskim 4 nieprzyjacielskie lodzie. Na północ wschód od jeziora Ladoga i w okolicy Iiomantsi nieprzyjacielska działalność została była nadal dość ożywna w kilku odcinkach. Próby ataku, doświadczone w kilku punktach przez nieprzyjacielskie oddziały wypadowe, parta.

Z pozostałych odcinków frontów nie ma nic do zaraportowania.

**Konflikt pomiędzy generałami alianckimi**  
SZTOKHOLM, 31 sierpnia. — Posilenie w głównej kwaterze Eisenhowera uwidoczniło się wskutek konfliktu pomiędzy generałami brytyjskimi i amerykańskimi, a jak donosi respondent londyński dziennika „The News Nyheter”, zbliża się ono obecnie szybko do swego punktu kulminacyjnego.

W Londynie mówi się już o otwarciu ustapieniu Montgomery'ego. Anglik proponują na jego następcę generała Alexandera, natomiast Amerykanie, którzy ponoszą największą część ciężaru wojennych w kampanii francuskiej, obstarują przy oddaniu stanowiska Montgomery'ego generałowi Bradley'emu. Strzygnięciem tej sprawy, jak zapytano korespondent szwedzki, zapadnie w przeciągu niedługo.

Poza tym sporem o kierownictwo skowe we Francji ukrywa się konflikt brytyjsko-północno-amerykański o jedno poważnym charakterze. Przed kilku dniami doniesiono o radzie wojennej w głównej kwaterze Eisenhowera której brali udział tylko generałowie amerykańscy bez udziału brytyjskich. Nie ulega żadnej wątpliwości, że na radzie wojennej uchwalono usunąć Montgomery'ego. Walka o łup francuskiej wojny obecnej w równe stadium świat będzie się mógł rychło przekształcić w wojnę pomiędzy Brytyjkami i Amerykanami celami w obecnej wojnie.

## Ogólna sytuacja na frontach

BERLIN, 31 sierpnia. — Na temat sytuacji na frontach wojennych, wspólnie pracownik wojskowy Niemieckiego Biura Informacyjnego pisze co następuje:

We Francji północnej od początku inwazji front uległ zwrotowi o 180 stopni.

Po przeprowadzonym przesunięciu wojsk niemieckich na północny brzeg Sekwany, prawie skrzydło niemieckie zwrócone jest w kierunku południowym. Jako ogniw łączące następuje rejon Paryża, gdzie ostatnie niemieckie punkty oparcia na terenie miasta uległy przywładze nieprzyjacielskiej, podczas, gdy dalej na wschód nad dolną i środkową Marną usiłuje utworzyć się nowy front nieprzyjacielski z kierunkiem wypadowym ku północy, co daje się już zauważyć w potyczkach straży przednich. Jest to już trzeci w bieżącej kampanii zakrojony na większą skalę, zwrot nieprzyjaciela i przeprowadzony jest prawie wyłącznie siłami zmotywowanymi. Pomimo to nie daje podstawy do przypuszczenia, aby wobec poważnej siły bojowej formacji niemieckich miał on doprowadzić do większych wyników niż oba poprzednie. Nieprzyjaciel podjeżdża, że w tym rejonie poza liniami niemieckimi mieszczą się bazy obrony Anglii pociskami „V” i tym należy sobie tłumaczyć postępek i zacietochę z jakimi dąży do opanowania tego rejonu.

Niemieckie ruchy odciążające na fron-

cie południowo-francuskim, jak to widać wyraźnie w świetle wyników nieprzyjacielskich, nie mogą być uważane ani za wojnę błyskawiczną ani też za zwycięstwo nieprzyjaciela, ponieważ dokonywane są planowo, przy czym trwająca nadal obrona portu w Marsylii stanowi czynnik powstrzymujący ruchy formacji nieprzyjacielskich.

Sytuacja formacji niemieckich na frontie rumuńskim jest nadal nieprecyzyjna w związku z niejasną atmosferą polityczną. Wydźwię niemieckie nad dolnym Prutem walczą z celem przebięcia się na zachód. Na temat wyniku tych walk nie można jeszcze powiedzieć nic stanowczego.

Na południowym froncie karpacckim, w rejonie na północny zachód od Foscani niemieckie i węgierskie wojska prowadzą walkę obronną z nieprzyjacielem napierającym w kierunku Węgier, podczas gdy dalej na północy położone miasto Buzau zostało utracone na rzecz Sowietów.

Formacje bolszewickie, wyczerpane w silnym stopniu swoimi atakami, obfitującymi w wysokie krwawe straty, na pozostałych punktach ciężkojszy frontu wschodniego podejmowały walkę tylko w mniejszych rozmiarach. Należy się jednak liczyć z ponownym podjęciem ofensyw z strony sowieckiej. W każdym razie doprowadzenie świeżych rezerw przez dowództwo niemieckie wywarło już odciążające skutki.

**W jednym zdaniu**  
Wieloletnie zmiany przekraczające 32 stopnia C i od wielu dni we wschodniej i środkowej części stanach USA, wskutek czego farmacyz obciążony na skutek uprzedniej długotrwałej suszy zbiższych obszarach wywołają będą poważne skutki.

## Człowiek a lustro

Od niezapamiętanych czasów płaszczyzn zwierciadlane wywierały dziwną podniecie w duszy każdego człowieka. Rozwój cywilizacji jednak sprawił, że obraz własnej postaci i otoczenia, odbity w lustrze, nie sprawia już wrażenia czegoś niezwykłego, tymbarzej gdy poznane zostały prawa optyczne, kierujące refleksami promieni świetlnych.

Zwróćmy uwagę na zachowanie się przed lustrem małego dziecka lub też wyżej rozwiniętego przedstawiciela świata zwierzęcego, jak np. szczenię owczarka. Zarówno jedno jak i drugie stara się zejrzeć na drugą stronę zwierciadła w przekonaniu że znajdzie tam drugą kózkę tego samego gatunku, ukazującą mu się w lustrze.

Widok tych uświślań wywołuje w naszym umyśle świadomość faktu, że lustro jest jednak matym eudem fizycznym. Podobnych uznać jak współczesne małe dziecko, dozwolani niezawodnie i nasi przodkowie z czasów plemiennych przed dziesięćkami wieków, gdy zaglądali odbicie swoich postaci w gładkiej powierzchni wody, którą stanowiła zwierciadło toaletowe dam w okresie kamiennym Indokacji.

Zupełnie się pojęcia o lustrze z czymś cudownym utrwiliło się w baśniach, które trzeba uważać za wyraz dawnych wierzeń ludowych. Jeszcze i teraz różni jasnawidzi i faktycy indyjscy usiłują przenosić się w stan transu przez wpatrywanie się w powierzchnię płynu odrzucającego światło albo w ciemną kulę kryształową.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że w li-

storii postępowania się zwierciadłem odbija się także niekiedy historia ogólna człowieka. Archimedes, wielki matematyk i fizyk czasów starożytnych miał już posługiwać się wklesłym zwierciadłem podczas obrony swojego rodzinnego grodu — Syrakuz — jako dla tamtych czasów „nową bronią”, przy pomocy której podpalal okręty atakujące Rzymian, wzniesłając pożary łatwopalnych części na statkach, a więc zagli lub napojnych smoła burt czy pokładów.

Bardziej ciekawym atoli i więcej uzasadnionym jest następujący epizod historyczny. Henryk Dandolo, który stał się jednym z wybitnych drzew Weneції, bawicę w charakterze posła przy dworze cesarzem w Bizancjum podczas audjencji u cesarza Manuela został z zasady porażony skierowanym w jego oczy strumieniem światła, odbitego od wklesłego zwierciadła. Nieważnie do Bizancjum stała się odgad dlań jedynym celem życia. Jako napół ślepy dlaż republiki weneckiej i mając już 94 lata wieku Dandolo w czasie czwartej wojny krzyżowej (1204 roku) kierował zdobyciem przez krzyżowców Konstantynopola. Upadek tego miasta oznaczal jednocześnie rozpad resztek obejmującego ongiż cały znany świat Imperium Rzymskiego.

Zwierciadło wklesłe, skupiające w swym ognisku bezpośrednio promienie słoneca, do czasu wynalezienia żarowych pieców elektrycznych jest jedynym środkiem pomoci czynym dla badań naukowych przy wytworzeniu wysokich temperatur w sposób łatwy i nie brudzący. Pierwsze dowiadczenia nad naturą diamentowej kamienie te są skryształizowanym pierwiastkiem węgla, lecz jeszcze dawni Rzymianie uważali diamenty za wyjątkowo twardy rodzaj krysz-

talu górskiego) prowadzono przy postępowaniu się soczewką i w ten sposób ustawa on spalić lub stopić diament.

Po tym bardzo krótkim historycznym kulturalnym przeglądzie historii zwierciadła przejdźmy do teraźniejszości, snującej się na ile wysokiego stopnia technicznego.

Wytwarzanie zwykłych zwierciadeł stanowi obecnie odrębny i gwarantownie pracowny dział techniki. Pospolite lustro szkła, powleczonego na odwróconej stronie srebrzystą substancją odbijającą promienie światła. Substancja owa składa się z amalgamatu rtęci wypieranego jednak o statnio prawie zupełnie przez czyste srebro wa się na zimno przez zanurzenie szkła w okroślone roztwory soli srebra i następnie redukcję ich przy zastosowaniu formaliny lub roztworów cukru.

O ile natomiast chodzi o produkcję powierzchni zwierciadlanej do aparatur na reg oryginalnych innowacji nie widziemy dem. Szczególnie ciekawą jest w tym względzie. Niejedn z nas prawdopodobnie miał no słówkiem powierzchnia na białym papierze przybiera lekki żółty owy nieczysty. Ten właśnie lekki żółty owy nieczysty, jako skutek utworzenia się na papierze warstwek grafitu. Przed dziesięćkami laty udało się powemu chemikowi niemieckiemu wyprodukować pierwsze lustrzane w wysokim stopniu powierzchnie z czystego grafitu. Odbywa się to przy zastosowaniu temperatury od 160 do 200 stopni C. Owa lustrzana powierzchnia grafitowa jest nie-

slychanie cienką i może być przygotowana w wymiarach od jednej setnej trzech dziesiątych milimetra grubości. Jest to dość łatwo ciebie ożywić. Jest w dodatku maszynowa, nie posiada tych por i służy do konstruowania innych aparatów naukowych jako koniec ciska składowa przy filtrach świetlnych obiektywów elektrycznych.

Lustro jest przede wszystkim niezbe sprzątem dla kobiety. Oczywiście w celu aby się mogła piękniejsze. Zasadnicznie nie ma nie przewiż temu, zdajmy całym świecie, oprócz jednego krajaiancwic Tybetu.

Kapłani tybetańscy uważają, że złwie meżatka nie potrzebuje być piękna, weś sa zdania, że piękność meżatki jeza sa niebezpieczna i zasługująca na pieńie. Dlatego też nakazują, aby dzieła, która wyczyła za mać pokryła twarz czarną maselą. Smar ten spożyuty jest z krwi oraz jakichś roślin i uważa się zgoła młym zapachem. G obrzydliwym kremem kobieta zamusi wysmarować sobie całą twarz, gónie zaś grubą warstwą winna na na policzki. Oczni to z niewiasty co dobrego do starej czarownicy, pcy brzydkiej, lecz nie ma rady, gdyż za taki wprowadził jąki Dalajlama przyk wiwkami dla zabezpieczenia w ten sób czystości i wierzności małżonki kraju.

Prócz tego tybetańskie niewiasty meżatki nie mogą używać się z tego innych krajach na szczęście jest całkiem zumałym i używanym jako średek poducia piękności kochanego ciała.

# Z Częstochowy i okolicy

Międzywoda

Rada

Dzisiaj: Rajmunda  
Jutro: Idziego, Broniaś.

**Sierpień**

**31**

Czwartek

Wschód słońca o g. 6.09  
Zachód .. .. 19.51

**Zaciemniamy**  
od godz. 20.00 do godz. 23.20

## Współczujące serca

Godzina pierwsza w nocy. Na pierwszej ogólniej sali dworcowej nastrój przycmionych światła i smutnych twarzy. Tu i ówdzie spóźniony pasażer. Mijamy oczekalnię ogólną, skręcamy w prawo.

Poczekalnia klasy II. Tu jest widno, Panuje nastrój ożywienia, wyjątkowej pracy.

Coś się przeważa, pakuje, segreguje, liczy. Pospiech, skupienie powaga. Kobiety, panie i w białych fartuchach (kiflach).

Na wąskiej wypustce kołnierzyka w samym środku czerwony krzyżyk.

Nic więcej!

Mają krzyżyk.

Panowie i niektóre panienki na rękawach mają przypiętą opaskę R. G. O.

Nagle coś się wzmagą. Wszystkie oczy zwracają się w stronę drzwi skąd jest wyjście na peron.

Zbliża się pociąg. Zgrzytliwy stuk żelaza. Stumiony świst. Zgrzytliwy stuk żelaza. Nic.

Jeszcze nie ten.

Towarowy.

Ale to nic.

A p. jaki właściciel pociąg chodzi — pytam.

Milczenie.

Potem zbliża się do mnie lekarz, dyżurny lekarz i sanitariusz.

Oczekujemy pociągu z Warszawy z transportem ewakuowanych.

Otrzymałam wiadomość z Kuluszek, że będą jechały dzieci.

Była jechały dzieci z Warszawy... I znów praca gorączkowa.

Pomidory, jabłka, chleb, marmolada, napoje, trochę bielizny.

Zwracam się do pani e siwnięcia głowa.

Pani wybaczy, że zabiorę trochę cennego czasu.

Frazes, komunal, śmieczne zdanie błysnęło mi przez głowę.

Kiedy był ostatni transport z Warszawy — ostatni woresek.

Ostatni był woresek o trześciel nad ranem.

Boże! Jakież to niewiasta ma jasne oczy... Zostały rozdzielone wszystkie prowianty i inne misiełny.

Ważne jest także, że władze pozwoliły nam podjąć pracę.

Ważne jest również, że społeczeństwo nasze mało godnie.

Ma wiktualy, bielizna, pieniądze.

Ma współczujące, Kochające serca.

Ma opiekę lekarza, medykamenty.

Ma wle, wiele rak do pracy.

Czekamy dzień i noc na posterunku, na wartach by, nakamień głodne bezdomne dzieci, by je zabrać i choć na chwilę otrzeć izy naszymi dłońmi Warszawy!

tem do wiadomości zarządzenie o przeglądzie zwierząt na terenie powiatu tomaszowskiego.

Na główne przeglądy muszą być doprowadzone (w ściśle oznaczonym terminie i miejscu) wszystkie tryki urodzone przed 1 czerwca 1944 r. i wszystkie kozły, które kołczą w dniu kłosa 6 miesięcy.

Na przeglądach tych nie będą jednak licencjonowane wszystkie tryki rasy karakułi oraz tryki typu merino-precoce i czarnogłowi między które były licencjonowane w miesiącu kwietniu 1944 r., a więc zwierząt tych nie należy obecnie doprowadzać.

O ile właściciel posiada świadectwo pochodzenia rozpłodnika, winien je przedłożyć w czasie przeglądu Komisji Licencyjnej.

Po głównych przeglądach, do pokrywania włośnych i cudzych macior (owiec) oraz kóz mogą być używane tylko tryki i kozły gnanne.

Nieuznane lub niedoprowadzone (trafione będą jako nieuznane) tryki i kozły podlegają natychmiastowej przymusowej kastracji.

Minimalna opłata za pokrywanie trykiem u znany wynosi 2 zł., kózkiem 4 zł.

Nieuznane tryki zostaną w myśl 26 rozp. z dnia 1.9.1940 r. skonfiskowane bez odszkodowania, o ile będą używane do rozpłodu lub nie zostały wykastrowane.

Grywnie powyżej 100 zł., a w ciężkich wypadkach karze więzienia w myśl 27 rozp. z dnia 1.9.1940 będą podlegali ci, którzy pozwolą pokryć owce lub kóz nielicencjonowanym rozpłodnikiem lub takich, któremu licencję odebrano.

Blizsze szczegóły, dotyczące terminów przeglądów w poszczególnych miejscowościach powiatu są podane w plakatami rozwieszonych przez urzędniki gminny.

### Płźnowice — wróg gospodarstw rybnych

(p) Na wybrzeżach naszych rzek zdomowały się w wielkiej liczbie zwierzątka o pięknych, brązowych futerkach i długich, gładkich ogonach.

### Dyscyplina w czasie alarmu lotniczego

(z) Pomimo szeregu zarządzeń wydanych przez odpowiednie władze obrony przeciwlotniczej w sprawie zachowania się ludności cywilnej w czasie alarmu lotniczego, zaobserwowało się że nie zawsze są przestrzegane te przepisy, przez niewiadomość, względnie przez złą wolę mieszkańców.

Odnosne władze obrony przeciwlotniczej podają więc za naszym pośrednictwem kilka zarządzeń prezpisów O. P. L., które bezwzględnie muszą być w czasie alarmu lotniczego przestrzegane, w celu uniknięcia przykrych następstw.

W czasie dźwiękowego alarmu w mieście przeciennie muszą natychmiast udać się do najbliższych bram, skąd ewentualnie skierowani zostaną przez komendanta danego bloku do schronu.

Wszystkie bez wyjątku sklepy winny być w czasie alarmu zamknięte, żaluzje, lub inne zasłonięte zasunięte, a właściciele muszą również zastosować się do zarządzeń miejscowego komendanta bloku, udając się do schronu, rowu lub innego wyznaczonego miejsca.

Pojazdy mechaniczne, kołowe i rowerowe winny zatrzymać się przy krawężnikach jezdni w chwili rozpoczęcia alarmu, a właściciele ich udają się do najbliższych bram domu, podobnie jak przedchodnie.

Zadaniem osób, które pełnią nazwaną służbę obrony przeciwlotniczej jest przedchodnie kierować do rowów przeciwlotniczych, lub bram.

Za przestrzeganie podanych przepisów odpowiadają w pierwszym rzędzie komendanci bloków, oraz ich zastępcy, nie mniej jednak każda

osoba, która nie przestrzegła tych przepisów winna być ukarana.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Po „sygnał alarm lotniczy” trzeba natychmiast udać się do schronu, nie tylko celem obrony przed bombami nieprzyjacielskimi, lecz także przed odłamkami pocisków artylerii przeciwlotniczej. Pociąki te pędzące wysoko widzialne są z dołu w postaci białych obłoczków. Po jakimś czasie pociąki rozlatują się na kawałeczki i zwracają uwagę na ich wygląd.

Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Są to płźnowice, stanowiące groźne niebezpieczeństwo dla gospodarstw rybnych, wszelkich budowl i wałów rzecznych, w których kopią sobie jamy i korytarze dochodzące do 45 m. długości.

Płźnowiec rozmnaża się niesłychanie szybko. W naszym, sprzyjającym dla ich rozwoju klimacie jedna para wydaje na świat rocznie około 26 młodych.

Zasadniczo płźnowiec jest zwierzęciem roślinożernym, w okresie jednak jesiennym i zimowym żyje się na rybnym. Nie żąda on całej ryby, a tylko nadgryza ją trochę od grzbietu, po czym porzuca i poluje na nową sztukę.

Urząd Gospodarki Wodnej podejmuje kilka sposobów tempienia płźnowca, zachęcając do walki z nim wszystkich, w pierwszym zaś rzędzie właścicieli gospodarstw rybnych.

Szkodniki te można tępić przy pomocy siele i rozpukać, można również wyploszczyć je z ziemi, ropykając korytarze. Do tego celu winno się użyć psów, głównie foxterrierów, muszą one być jednak silne, gdyż duszenie płźnowca nie jest łatwe. Walka bakteriologiczna i truciki nie daly dotąd pozytywnych rezultatów.

Zlekceważenie pojawienia się pierwszej pary szkodników grozi poważnym niebezpieczeństwem przede wszystkim dla danego gospodarstwa rybnego. Nie zabita w porę pierwsza para może stać się wkrótce plazą całej okolicy, dlatego też natychmiast po wykryciu nory płźnowca należy z całą bezwzględnością przystąpić do jego wytępienia.

Zlekceważenie pojawienia się pierwszej pary szkodników grozi poważnym niebezpieczeństwem przede wszystkim dla danego gospodarstwa rybnego.

Zlekceważenie pojawienia się pierwszej pary szkodników grozi poważnym niebezpieczeństwem przede wszystkim dla danego gospodarstwa rybnego.

Zlekceważenie pojawienia się pierwszej pary szkodników grozi poważnym niebezpieczeństwem przede wszystkim dla danego gospodarstwa rybnego.

Zlekceważenie pojawienia się pierwszej pary szkodników grozi poważnym niebezpieczeństwem przede wszystkim dla danego gospodarstwa rybnego.

### 2 notatnika reportera

Lektorski zakład

(p) W Grablach kilku chłopów zrobiło zakład, kto najdłużej utrzyma się pod wodą. Jeden z małców Jan B., doskonały nurek, wziął z sobą sznur, którym przywiązał się do korzenia na dnie rzeki. Niesły, w chwili gdy chłopie chciał się odwiązać, stracił silę i przetrząsnął. Kolejny wciągnął nurka z wody dopiero po pewnej chwili.

Dzięki umiejętnemu i natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania, chłopie odzyskał przytomność.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

(p) Wielokrotnie już pisano o sygnałach obrony przeciwlotniczej i zwracano uwagę na odpowiednie zachowanie się po ich usłyszeniu.

Na twarzą człowieka, w rysach, sposobie bycia i t. d. wypisy są poned jego charakter. Pewne naturalne impulsy oraz rozwinięcie lub brak pewnych cech w budowie świadczy aż nad to o charakterze jednostki.

W młodoci czytając kryminalne powieści, zachwycałem się genialnością Sherlocka Holmesa. Teraz zaś interesowałem się raczej psychologią, fizjonomiką, psychotechniką i t. p. naukami.

Pobudziła mnie do tego pewna książka. Czytałem miazowicie nowe kalkiem dzieło, nieznanego mi zresztą autora, p. t. „Poznaj bliźniego...“

W trakcie czytania często wyjmowałem male kiezonkowe lusterko i patrzyłem na własne oblicze szukając w nim daremnie jakichkolwiek cech geniusza, lub ostatecznie czegoś nieprecyzyjnego...

Rozczarowany, zacząłem badać twarz, budowę, ruchy moich bliźnich. W biurze często wlepiałem wzrok to w sześca, to w innych pracownikach w celach czysto naukowych, co jednak żenowało ich przeważnie... Przeszedłem więc na osoby całkiem neutralne, nie znane mi osobście, ani nawet z widzenia.

Pewnego razu wybrałem się w tym celu do parku. Każdy człowiek inny. Każdy inny... myślałem. Przechodził właśnie wbitnie przystojny mężczyzna. Królewskie ruchy, oli rono imperatora, czole filozofa, budowa sportowca — ten napewno kieruje masami... A może artysta filmowy albo teatralny. Stuprocenctewy! — Mocy — określiłem go.

Zaim dreptała pokręcone figurka otyłego gościa — to napewno rzemieł, albo kucharz... Zainteresowałem mnie właśnie te dwa kontrastowe typy. Ktoś mnie siedział miszry człowiek, z wyglądu sprzedawca lodów, albo zubożały urzędnik najniższej grupy. Ośmielało to mnie i zapytałem:

- Pan tutejszy?
- Tak, odrzekł.
- Czy nie wie pan kim jest ten elegancki miodny pan, zapytałem wskazując na „mocnego człowieka“
- To miejscowy fryzjer damski... Odpowiedź ta mocno mnie rozczarowała...
- A ten śmieszny gość, ten gruby?.. To chyba kupiec jakiś?
- Ależ nie! Widac, że pan jest przyzwyczajony. Ten pan jest reżyserem teatru „Błękitny Motyl“, a jednocześnie kompozytorem lekkich piosenek... Bardzo zdolny człowiek..."

Byłem teraz przynębny. Nic się nie naucyłem, nie skorzystałem z tego dzieła „Poznaj bliźniego“. Musiałem się komus pozalić.

— Bo widzi pan, ja nie z prostej ciekawosci to pytałem. Ja interesuję się charakterami ludzkiimi, chcę poznać... Przeczytałem.

— Wiem, wiem... przetrwał mi — ale niech pan się tym nie martwi — początki bywają trudne..."

A dalej mówił ten niepozorny człowiek bardzo inteligentnie, aktorska wprost dykcja, a więc nie jakiś tam sprzedawca lodów, czy gryzi pociąg, — jak na początku określiłem go. Teraz czulem dla niego respekt.

— Przyznam się — mówił on — ja też tym interesuję się, mam pewne doświadczenie... Dlatego poradzę panu coś: proszę przeczytać sobie książkę p. t.: „Poznaj bliźniego“, której jestem autorem..."

Zyszyrd.

stał przy oknach i patrzeć przez nie na niebo, można być bowiem trafionym przez spadający odłamek.

O powziętych szczegółach pisze się dlatego, że akcja artylerii przeciwlotniczej nie komiecznie musi być poprzedzona sygnałami syren. Ogłaszającym niebezpieczeństwo należałoby, aby przede do jadał, gdzie już nakryto do obiadu.

Piepon! widząc tylko dwa nakrycia, wyrażał zdziwienie:

- Tylko dwa? Gdzież wobec tego jest pani hrabina?

Jakoś bardzo się pan interesuje hrabiną — rozemnił się dalsze wywady. — Czy nie uważa pan, że w ten sposób jesteśmy skwitwani za moje pytanie o Duloesem?

— Dlaczego ona daje takie wyjątkowe odpowiedzi? — zastanawiał się Jack. — Co za prawzowny diabeł może się kryć w takiej wspaniałej kobiecie. Muszą się mieć nałożności. Przechwytanie pod tym dachem nie jest chyba całkiem bezczynie, zwłaszcza teraz w ostatnich dniach przed otwarciem testamentu. Te refleksje wzmogły nastrój Piępona. Te refleksje wzmogły nastrój Piępona. Te refleksje wzmogły nastrój Piępona.

Jackowi serce waliło się do tej dalszej chwili. Na usta cisnęły się słowa miłosne. Na te tego umielowania w stylu Ludwika XIV, w blasku mlecznych kul światła elektrycznego Alberta, wydawała się cząrkująca do granic oszpejtenia. Urok spisał jednak natychmiast, skoro padło z jej ust karminowanych dość silnie usteczek pytanie.

— Ale, a propos, co się dzieje z panem Duloesem?

W duszy reportera zaszczepało użucie zas drości.

— Dochodzą do przekonania, że pani wyjątkowo interesuje się moim przyjacielem — odpowiedział zwróconym tonem.

— Powinien się pan ciszyć o tego, jeśli go pan lubi. Czy zapomniał pan o znanym powiedzeniu: „Les amis de notes amis, sont nos amis“?

Aforyzm ten rozradował na chwilę niezadowolonego Jacka.

— Przepraszam panią! Na śmierz o tym zapomniałem. Otóż nie wiem co w ciągu ostatnich dwóch dni zaszło z Duloesem. Odjechał, jak się zdaje, samemu, w towarzystwie pani i nie daje znaku życia. To raczej ja powinienem zadać pytanie: co pani zrobiła z moim przyjacielem?

Albertyna spuściła oczy i westchnęła.

— Tak się stało, że musiałam się z nim rozstać bez pożegnania, nie z własnej winy zreszta, a teraz chciałabym się zobaczyć z nim jak najprędzej.

— Mamą zatem jednakże pragnienia w obecnej chwili — stwierdzał Piępon.

Nastąpiła dłuższa przerwa w rozmowie, gdyż Albertyna zaproponowała, aby przejść do jadał, gdzie już nakryto do obiadu.

Piepon! widząc tylko dwa nakrycia, wyrażał zdziwienie:

- Tylko dwa? Gdzież wobec tego jest pani hrabina?

Jakoś bardzo się pan interesuje hrabiną — rozemnił się dalsze wywady. — Czy nie uważa pan, że w ten sposób jesteśmy skwitwani za moje pytanie o Duloesem?

— Dlaczego ona daje takie wyjątkowe odpowiedzi? — zastanawiał się Jack. — Co za prawzowny diabeł może się kryć w takiej wspaniałej kobiecie. Muszą się mieć nałożności. Przechwytanie pod tym dachem nie jest chyba całkiem bezczynie, zwłaszcza teraz w ostatnich dniach przed otwarciem testamentu. Te refleksje wzmogły nastrój Piępona. Te refleksje wzmogły nastrój Piępona. Te refleksje wzmogły nastrój Piępona.

Jackowi serce waliło się do tej dalszej chwili. Na usta cisnęły się słowa miłosne. Na te tego umielowania w stylu Ludwika XIV, w blasku mlecznych kul światła elektrycznego Alberta, wydawała się cząrkująca do granic oszpejtenia. Urok spisał jednak natychmiast, skoro padło z jej ust karminowanych dość silnie usteczek pytanie.

— Ale, a propos, co się dzieje z panem Duloesem?

W duszy reportera zaszczepało użucie zas drości.

— Dochodzą do przekonania, że pani wyjątkowo interesuje się moim przyjacielem — odpowiedział zwróconym tonem.

— Powinien się pan ciszyć o tego, jeśli go pan lubi. Czy zapomniał pan o znanym powiedzeniu: „Les amis de notes amis, sont nos amis“?

Aforyzm ten rozradował na chwilę niezadowolonego Jacka.

— Przepraszam panią! Na śmierz o tym zapomniałem. Otóż nie wiem co w ciągu ostatnich dwóch dni zaszło z Duloesem. Odjechał, jak się zdaje, samemu, w towarzystwie pani i nie daje znaku życia. To raczej ja powinienem zadać pytanie: co pani zrobiła z moim przyjacielem?

Albertyna spuściła oczy i westchnęła.

— Tak się stało, że musiałam się z nim rozstać bez pożegnania, nie z własnej winy zreszta, a teraz chciałabym się zobaczyć z nim jak najprędzej.

— Mamą zatem jednakże pragnienia w obecnej chwili — stwierdzał Piępon.

Nastąpiła dłuższa przerwa w rozmowie, gdyż Albertyna zaproponowała, aby przejść do jadał, gdzie już nakryto do obiadu.

Piepon! widząc tylko dwa nakrycia, wyrażał zdziwienie:

- Tylko dwa? Gdzież wobec tego jest pani hrabina?

Jakoś bardzo się pan interesuje hrabiną — rozemnił się dalsze wywady. — Czy nie uważa pan, że w ten sposób jesteśmy skwitwani za moje pytanie o Duloesem?

— Dlaczego ona daje takie wyjątkowe odpowiedzi? — zastanawiał się Jack. — Co za prawzowny diabeł może się kryć w takiej wspaniałej kobiecie. Muszą się mieć nałożności. Przechwytanie pod tym dachem nie jest chyba całkiem bezczynie, zwłaszcza teraz w ostatnich dniach przed otwarciem testamentu. Te refleksje wzmogły nastrój Piępona. Te refleksje wzmogły nastrój Piępona. Te refleksje wzmogły nastrój Piępona.

Jackowi serce waliło się do tej dalszej chwili. Na usta cisnęły się słowa miłosne. Na te tego umielowania w stylu Ludwika XIV, w blasku mlecznych kul światła elektrycznego Alberta, wydawała się cząrkująca do granic oszpejtenia. Urok spisał jednak natychmiast, skoro padło z jej ust karminowanych dość silnie usteczek pytanie.

— Ale, a propos, co się dzieje z panem Duloesem?

W duszy reportera zaszczepało użucie zas drości.

— Dochodzą do przekonania, że pani wyjątkowo interesuje się moim przyjacielem — odpowiedział zwróconym tonem.

— Powinien się pan ciszyć o tego, jeśli go pan lubi. Czy zapomniał pan o znanym powiedzeniu: „Les amis de notes amis, sont nos amis“?

Aforyzm ten rozradował na chwilę niezadowolonego Jacka.

— Przepraszam panią! Na śmierz o tym zapomniałem. Otóż nie wiem co w ciągu ostatnich dwóch dni zaszło z Duloesem. Odjechał, jak się zdaje, samemu, w towarzystwie pani i nie daje znaku życia. To raczej ja powinienem zadać pytanie: co pani zrobiła z moim przyjacielem?

Albertyna spuściła oczy i westchnęła.

— Tak się stało, że musiałam się z nim rozstać bez pożegnania, nie z własnej winy zreszta, a teraz chciałabym się zobaczyć z nim jak najprędzej.

## Gra o se'undy

37)

— Idę więc. Do widzenia! I jeszcze proszę nie czekać na mnie z kolacją!

Dwudziesięciminutowy spacer do zamku doskonale wpłynął na samopoczucie Piępona.

Jack ciszył się w myśli, że będzie miał okazję do dłuższej rozmowy z Albertyną. Nadzieja ta dodawała mu jakby skrzydeł, to też mimowolnie zdziwił się, uirawszy, że wchodził już do hallu zamkowego.

— Dziełnie tu jakós pusto — stwierdził w duchu. — Nie widac weale, aby ktoś interesował się przychodem.

Rzeczywistosc jednak okazała się sprzeczna z tym zapatrywaniem, gdyż na schodach spotkał lokaja, zajętego zamiataniem.

— Szanowny pan do kogoś — zaprzęta Durand, opierając się na kiju od szcetki.

— Zostałem tu zaproszony przez pannę Albertynę.

— Przez hrabinę, chciał pan zapewne powiedzieć?

— Śmieszny formalista — pomyślał Jack, przeglądając się lokoalowo. — Gdzie ja już widziałem tego człowieka?

— Zechce pan pójść za mną — Durand ruszył przedem.

Lokaj wprowadził Piępona do saloniku obok sypialni hrabiny. Następnie zniknął za drzwiami prowadzącymi do sypialni.

Zaraz wyjdzie panna Albertyna — powiedziała ukazawszy się znouu.

Na odchodem ogarnął gościa spojrzaniem od stón do głowy, jak gdyby takwał jego wartość filizwaną. Na korystu nie oddalił się jednak od drzwi saloniku. Przerwał taką przeczecia, z której wynikało, że na zamiar podsłuchiwał.

Piępon nie czekał długo. Albertyna pojawiła się w czarnej, głęboko wyciętej sukni.

— No tak... to prawda, enciact późniejsz przyszedł inny okres... — pani! Charnier przywitał. „Jasno widocznie jakieś niedużdzienie z dawnej przeszłosci i twarz jej na chwilę zachmurzyła się. — Czy pan bardzo zakochany w naszej Albertynie? — pytała po chwili milczenia, odzyskawszy poznowanie nad sobą.

— Niech się pani nie dziwi, ale dla mnie za niby nie będzie już istniała żadna inna kobieta na świecie — wybuchnął z głośno serca Piępon.

— Właśnie w tym czasie wszedł aptekarz. — Stawiałeś mój małżonku! — Piępon nadszał zakochany na zabój — panna Albertyna — powiedziała pani Ojarnier, spoglądając daleko na meza.

— Daj się barćcie cieszę — odrzekł spokojnie z czogo ekarz. W rysach jego twarzy nie widać było w tej chwili nic, oprócz całkowitej bełtojności, lecz oczy błysnęły jakos słowotwórcie pan do zamku!

— Idam ten zamiar, proszę pana.

— Mójże pan robi. Spieraj i pewna, że — Duloes, rozrywka, polazczona z tą wialną obowu powinny zaszkodzić pańskiemu zdrowiu — mówił pan Charnier.

— Państwa stwo jestesiecio na prawdę bardzo — Pańdła mnie — oświadczył reporter.

— Idę... — Piępon nie czekał długo. Albertyna pojawiła się w czarnej, głęboko wyciętej sukni. — Mówię... —

Sensacja na ulicy

Teżo dnia był wyjątkowo upał. Od asfaltowej ulicy, od rozgrzanych kamieni biła piekielna gorączka...

galka. W pewnym momencie przystanęła na rogu, a wokół niej ciżba zaciekawionych przechodni...

sluchacza, o przysłupionym słuchu, po czym obdawał zarechotał dźwiękami i ruszył dalej...

biarę się jako cyganka. Piękność jej z biegiem czasu bladeła, coraz bardziej tym niemniej atoli...

Z szerokiego świata

Zgon ostatniej modelki z Montparnasse W niewielkim pokoiu w oficynie przy paryskiej akademii malarskiej...

Smutny koniec kariery milionera W miejscowości kąpielowej Lloret de Mar w okolicach Barcelony zmarł...

Poszukuje się

Heleny i Barbary Rakowskich. Zgłoszenia Tomaszów Mazowiecki w firmie Walter C. Töbrens...

Proszę o wiadomości o mieszkaniach Warszawą: Jadwidze Woźniakowej, ul. Hoża 36...

Dr. Grzybowski Czesław obecnie przyjmuje Adolfit Hiler Allee 5 m. 5a (d. Alaja), II piętro...

Dr. med. Głabisz przyjmuje obecnie przy Alei Kościuski 9a.

ZGUBY

- ZGUBIONO Kennkarte i książkę Kaszy Chorych... ZGUBIONO kartę rozpoznawczą... ZGUBIONO kartę rozpoznawczą... ZGUBIONO kartę rozpoznawczą...

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

- OGŁOSZENIE Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie. Na mocy zarządzenia Władz Nadzorczych Ubezpieczalnia Społeczna... ZARZĄDZIŁA MIASTA PIOTRKOWA... ZARZĄDZIŁA MIASTA PIOTRKOWA... ZARZĄDZIŁA MIASTA PIOTRKOWA...

BUCHALTER kierownik (Polsk. lat 54), długoletnia praktyka, szef biura, organizator, rutynowany kupiec...

KUPNO

„SINGERA” maszynę rezną kupię mało używaną, Częst. Katedralna 20 m. 5. KUPIĘ futro męskie, ciemne pokryte, spód płożone lub tchórz, kołnierzy wydrę. Oferty do K. C. pod Nr 8438.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ kolarzy futrzany wydrę, Częst. Klasna 7, I piętro. HARMONIE „Hobuera” dwurzędową guzikową, na osiem basów, sprzedam, Częst. Kościelna 11 m. 10, wejście Senatorska 16. SPRZEDAŻ futro karakulowe sprzedam. Ostatni Grosz, ul. Kręta 8. 8428

BYTY z cholewami damskie i męskie 7 i pół, 8 i pół, płaszcz męski ciemny, rozsuwak kryty m. szupkowy, sprzedam, Częst., ul. Szwarcy, Barbary 52 m. 7. 8475

LOKALE

OSTAPIE 2 pok. mieszkanie z wygodami, blisko kościoła, z zwrotom kosztów renowacji. Oferty do K. C. pod Nr 8470. 8476

Sikorska Bogusława Zmarła wskutek tragicznego wypadku na dworcu kolejowym, dnia 29 sierpnia 1944 r., przeżywszy lat 18. W Zmarłej utraciliśmy serdeczną i niezapomnianą koleżankę, którą oplakujemy z najgłębszym żalem. Koleżanki.

Józef Michalik Opatrzony św. Sakramentami, zmarł dn. 30 sierpnia 1944 r., przeżywszy lat 80. Wyprowadzenie drogiem mi zwiok ze szpitala Najsw. Maryi Panny nastąpi dnia 1-go września r. b. o godzinie 4:30 po południu na cmentarz na Kole. O tym zawiadamia porządkowo w nieulicznym żalu.

SLYNNY wózka - chironomka z Warszawy, przyjmuje codziennie od godz. 10-20. Częst., Adolfit Hiler Allee 25 m. 5a. 8342

WYKONCZARKA rzymszowana, ul. pierwszorzędna, poszukiwana Zgłoszenia (9-12, 2-5) Artyst. pracownia przy Krakowska, M. Balcys, Częst., II Aleja 20 m. 13. 8460

Dr. med. Janina Żółkowska-Pacewiczowa i Dr. Karol Pacewicz specjaliści chorób i chirurga dzieci, Częst., I Aleja 11 m. 7 (lewa oficyna) przyjmują godzin 10 i 16-18. 841

UWAGA! Przeprowadzamy przesłanie i przyszłość, rozwiążmy w sprawie żywej, rodzinie i łosze. Częst., Mickiewicza mieszka 2.

WYKONUJE tanio i solidnie prętki, bielizny, sukienki, koszulki, kołnierzyki, hafty, Częst., Staromiejska 18.

UWAGA! Koleżki w Krakowie, ul. Mińska 14, mieszkanie, przyjmują codziennie 12-18, o sobie same, pod Nr 8478.